

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem częściowym z dnia 8 września 2014 roku w sprawie z wniosku (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z udziałem W. P. i M. P. o stwierdzenie nabycia spadku oraz sprawy z wniosku M. P. o odebranie oświadczenia o odrzuceniu spadku i zatwierdzeniu przez Sąd uchylecia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w terminie, Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi oddalił wniosek M. P. o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych: M. P. jest synem A. P.. W dniu 2 października 2006 roku A. P. zawarł umowę o Kredyt na Miarę z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce. W dniu 20 kwietnia 2007 roku A. P. zmarł. W piśmie z dnia 24 kwietnia 2007 roku dotyczącym powyższej umowy kredytowej B. K. siostra A. P. poinformowała (...) S.A. o śmierci spadkodawcy, o tym, że nie posiada on żadnego majątku i że nie ma spadkobierców. Pismo to znajdowało się w mieszkaniu spadkodawcy w teczce z dokumentami. Teczka tę w 2007 roku zabrał M. P., lecz przez wiele lat nie otwierał jej. W kwietniu 2014 roku (...) Bank (...) S.A. skierował do uczestniczki W. P. wezwanie do zapłaty wynikające z długu, który pozostawił spadkodawca A. P.. Wówczas powód zaczął poszukiwać informacji na temat zobowiązań finansowych ojca w dokumentach, w tym w teczce z dokumentami wyniesionej wcześniej z mieszkania ojca. W kwietniu bądź w maju 2014 roku M. P. odnalazł w teczce pismo z dnia 24 kwietnia 2007 roku podpisane przez B. K.. W 2007 roku M. P. i A. P. kontaktowali się ze sobą sporadycznie, rzadko, kiedy spotykali się w mieszkaniu spadkodawcy. M. P. nie wiedział wtedy o zobowiązaniach finansowych ojca. Z kolei wcześniej do 2003 roku M. P. utrzymywał z ojcem bliższe kontakty. Wiedział, że ojciec wcześniej zaciągnął jakieś drobne pożyczki, i że spłacał je w miarę regularnie. M. P. nie ma kontaktu z B. K.. Ostatni raz widział ją na pogrzebie ojca. B. K. nigdy nie powiedziała M. P. o zobowiązaniach ojca. Gdyby M. P. wiedział w 2007 roku, że jego ojciec posiada jakiegokolwiek zobowiązania kredytowe, to złożyłby oświadczenie o odrzuceniu spadku po ojcu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji opierając się na treści art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c. oraz na dyspozycji przepisu art. 88 k.c. stosowanego odpowiednio do art. 1019 k.c., stwierdził, że M. P. nie dochował należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego składu majątku spadkowego po swoim ojcu, a składając wniosek o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. P. w dniu 15 lipca 2014 roku, nie dochował tym samym rocznego terminu, co uzasadnia odmowę zatwierdzenia złożonego przez niego oświadczenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył wnioskodawca M. P., będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, skarżąc je w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd materiału dowodowego i przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawca M. P. miał uzasadnione podstawy, aby przypuszczać, że spadkodawca zaciągnął zobowiązanie w postaci kredytu w banku, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, na co również wskazał Sąd Rejonowy w swoim postanowieniu, że spadkodawca zaciągał wcześniej jedynie drobne pożyczki, spłacał je regularnie, nie było zatem podstawy, aby wnioskodawca miał podejrzenie, że ojciec zaciągnie tym razem kredyt, tym bardziej, że nie kontaktował się ze spadkodawcą przez wiele lat, a ponadto nie miał w tej kwestii żadnych sygnałów od siostry zmarłego – B. K. – która doskonale wiedziała o zobowiązaniach brata, a nadto widziała wnioskodawcę na pogrzebie A. P.,

b/ art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd materiału dowodowego i przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawca M. P. nie dochował należytej staranności w procesie ustalania masy spadkowej pozostałej po zmarłym A. P., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że M. P. poszukiwał składników majątkowych wchodzących do masy spadkowej. W zakresie zaś zobowiązań, nie uzyskawszy od siostry spadkodawcy nawet najmniejszego sygnału

o zaciągniętym kredycie, uczestnik nie mógł spodziewać się zobowiązania wobec banku, zwłaszcza w okolicznościach braku kontaktu z ojcem przez kilka lat oraz jego wcześniejszych drobnych zobowiązaniach, zaciąganych na krótki okres i bardzo skrupulatnie spłacanych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez ich błędną interpretację, a mianowicie:

a/ art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż dla uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku z uwagi na błąd co do składu masy spadkowej niezbędne jest zachowanie należytej staranności w zakresie jego ustalenia, podczas gdy wykładnia powyższych przepisów nie wymaga od pozostającego pod wpływem błędu zachowania jakiegokolwiek staranności, wystarczy jedynie sam stan pozostawania w błędzie;

b/ art. 88 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawca M. P. uchybił rocznemu terminowi do złożenia wniosku o zatwierdzenie przez Sąd oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, podczas gdy uprawnienie to wygasa w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia – co w niniejszej sprawie nastąpiło w kwietniu 2014 roku, przedmiotowy wniosek zaś został złożony przez uczestnika 15 lipca 2014 roku, a zatem roczny termin został zachowany.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez przyjęcie wniosku uczestnika M. P. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, ewentualnie zaś wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a ponadto wnosił o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 24 marca 2015 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, jako stanowiące wynik właściwej oceny całego zebranego w toku postępowania materiału dowodowego i poprawnie ustalonego na tej podstawie stanu faktycznego. Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów w rozumowaniu zarówno w zakresie ustalonych faktów, jak i ich kwalifikacji prawnej, a także prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, przyjmując je jako własne.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegać musi zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Zdaniem apelującego Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w konsekwencji błędnie przyjął, że wnioskodawca M. P. miał uzasadnione podstawy do tego, by mógł przypuszczać, że spadkodawca zaciągnął zobowiązanie w postaci kredytu w banku oraz że wnioskodawca nie dochował należytej staranności w procesie ustalania masy spadkowej pozostającej po zmarłym A. P., podczas gdy, zdaniem skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia takich wniosków. Stanowisko to jest nietrafne. Powołany przepis art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów musi polegać na ich zbadaniu i na podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego,

to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć wnioski odmienne. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi natomiast wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. wyroki SN: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176, z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, opubl. Wokanda 2006/11/23, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., VI ACa 1379/12, LEX nr 1331150 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy należy uznać, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji została oparta na prawidłowo przeprowadzonych dowodach i rozważeniu wpływających z nich wniosków. Skarżący nie wykazał, ażeby Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie podważył tym samym uprawnienia sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów wpływającego z art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie o innej niż przyjął Sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez Sąd, zwłaszcza, gdy lektura rozpoznawanej apelacji i analiza przedstawionej w niej argumentacji na poparcie stawianych zarzutów wskazuje, iż w rzeczywistości skarżący nie tyle kwestionuje wyniki postępowania dowodowego, co dokonaną przez sąd subsumcję. W szczególności podkreślenia wymaga, że wbrew zastrzeżeniom apelującego Sąd I instancji uwzględnił z jednej strony zarówno fakt, że zmarły spadkodawca i wnioskodawca utrzymywali bliższe kontakty do 2003 roku, a wnioskodawca wiedział o tym, że zdarzało się, iż jego ojciec zaciągał mniejsze zobowiązania, drobne pożyczki, które spłacał regularnie, z drugiej zaś strony Sąd Rejonowy uwzględnił także i tę okoliczność, że wzajemne relacje skarżącego i jego ojca uległy pogorszeniu i w 2007 roku, w którym zmarł ojciec M. P., widywali się jedynie sporadycznie, rzadko, kiedy spotykali się w mieszkaniu ojca wnioskodawcy, a także i to, że siostra ojca B. K. pomimo tego, że miała stosowną wiedzę, to jednak nie powiedziała wnioskodawcy o zobowiązaniach finansowych jego ojca względem banku. Okoliczności te stały się zresztą elementem stanu faktycznego precyzyjnie opisanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z powołaniem się na zeznania wnioskodawcy, którym Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności, a następnie stały się przedmiotem wnikliwych rozważań prawnych tego Sądu. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie ma także racji apelujący zgłaszając zarzut naruszenia art. 1019 w zw. z art. 84 § 2 k.c. Jak bowiem słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, jedną z przesłanek błędu, stanowiącego podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jest jego istotność, co oznacza, że musi być to błąd prawnie doniosły. Co do zasady błędem istotnym spadkobiercy co do stanu spadku jest taki błąd, który uzasadniałby przypuszczenie, że gdyby składający nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia oznaczonej treści. Błędem takim nie jest zaś nieznanostwo przedmiotu należącego do spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Pogląd ten został wyrażony w powołanym przez Sąd I instancji postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 roku, sygn. akt IV CK 799/04 (opubl. OSNC 2006/5/94), które zresztą spotkało się z aprobatą ze strony znacznej części doktryny. Podobne stanowisko przyjęto także w kolejnych judykatach Sądu Najwyższego, tj. w postanowieniach z dnia 1 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 85/11 (opubl. LEX nr 1147725) i z dnia 18 marca 2010 roku, sygn. akt V CSK 337/09 (opubl. LEX nr 677786). Z kolei w postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 roku, sygn. akt IV CSK 612/11 (opubl. OSNC 2013/3/39), Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku, przy czym SN jednocześnie zauważył, że posługiwanie się w zakresie konstrukcji błędu istotnego na tle art. 1019 § 1 i § 2 k.c. kategorią związku przyczynowego nie jest konieczne, ponieważ właściwsze jest dostrzeganie tylko ogólnej zależności między brakiem odpowiedniej aktywności po stronie spadkobiercy a jego wiedzą o stanie spadku.

Przekładając powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przyjął, iż wnioskodawca zabierając po śmierci ojca w 2007 roku z mieszkania spadkodawcy teczkę z dokumentami, w której m.in. znajdowało się pismo z 24 kwietnia 2007 roku dotyczące umowy kredytowej, jaką w dniu

2 października 2006 roku podpisał A. P., nie wykazał należytej staranności, jakiej winien był wówczas dołożyć, mając realną możliwość podjęcia działań celem ustalenie rzeczywistego stanu spadku pozostającego po zmarłym, poprzez proste przejrzanie zabranej dokumentacji. Skoro bowiem poza sporem pozostaje, że wnioskodawca rzadko, jedynie sporadycznie, kontaktował się z ojcem od 2003 roku i nie był z nim od tego czasu w bliskich relacjach, przeto skarżący mógł i powinien zdawać sobie sprawę z tego, iż nie znał szczegółów dotyczących życia spadkodawcy, w tym również dotyczących istnienia, jak i stanu jego aktualnych zobowiązań, a przecież wiedział, że ojciec za życia zaciągał drobne pożyczki, które później w miarę regularnie spłacał. Wnioskodawca jako dorosły człowiek zdawał sobie także niewątpliwie sprawę i z tego, że zabierając w 2007 roku z mieszkania ojca teczkę z owymi dokumentami, wszedł w ten oto sposób w posiadanie materiałów, które mogłyby być dla niego źródłem wiedzy na ten temat, a których lektura, jak się później okazało, pozwoliłaby mu znacznie wcześniej ustalić faktyczny stan rzeczy, co do długów ojca. Wnioskodawca mimo to w ogóle nie zainteresował się zawartością przedmiotowej teczki, ale przeciwnie - całkowicie zaniechał zapoznania się z tymi dokumentami przez kolejne 7 lat. Nie można przy tym zgodzić się z argumentacją apelanta, że wnioskodawca z należyłą starannością podjął czynności zmierzające do ustalenia masy spadkowej, skoro jego działania w istocie były wybiórcze, bo ograniczył się właściwie wyłącznie do poszukiwania majątku, który mógłby odziedziczyć po zmarłym spadkodawcy. Nie umknęło przy tym uwadze Sądu Rejonowego, że oczywiście brak regularnych i stosunkowo częstych kontaktów wnioskodawcy ze spadkodawcą, sprawił, że nie posiadał on w chwili śmierci ojca wiedzy o zadłużeniu zmarłego wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. W ocenie Sądu II instancji to jednak właśnie świadomość braku tej bliskiej relacji i jednocześnie, realna i bardzo łatwa dla skarżącego do zrealizowania możliwość zapoznania się dokumentami ojca, w których posiadaniu znalazł się po jego śmierci jeszcze w 2007 roku, przesądza o tym, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wyciągnął wniosek, iż wnioskodawca nie dołożył należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego składu majątku spadkowego, tym bardziej, że zaniechanie to dotyczy wszak okresu aż 7 lat. Tym samym nie można, wbrew wywodom apelanta, usprawiedliwić niewiedzy wnioskodawcy, co do stanu majątkowego spadkodawcy. W szczególności w ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia apelującego, że wnioskodawca po śmierci ojca nie miał realnej możliwości dowiedzenia się o zobowiązaniu kredytowym względem banku, albowiem nie poinformowała go o tym fakcie siostra spadkodawcy, przez co skarżący nie miał podstaw by przypuszczać, że przedmiotowy dług w ogóle istnieje, w świetle wyżej poczynionych rozważań uznać należy za gołosłowne i niezajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W rzeczywistości wnioskodawca od 2007 roku, tj. od roku, w którym nastąpiła śmierć jego ojca miał dostęp do pisma z 24 kwietnia 2007 roku wysłanego przez B. K. do (...) S.A. w sprawie umowy kredytowej, nie istniały żadne obiektywne okoliczności, które uniemożliwiłyby lub chociażby utrudniłyby skarżącemu zapoznanie się we właściwym ku temu czasie z tym dokumentem, a zaniechanie tego przez wnioskodawcę z własnej woli nie daje podstaw do usprawiedliwienia takiego zachowania, zwłaszcza, że skarżący wiedział, iż jego ojciec zaciągał wcześniej zobowiązania pieniężne, z uwagi zaś na rozluźnione relacje między nim i spadkodawcą, jak każdy rozsądny dorosły człowiek powinien również zdawać sobie sprawę z tego, że w skład masy spadkowej mogą wchodzić jakieś niespłacone jeszcze, choćby drobne, długi spadkodawcy, o których ojciec nie zdążył (z uwagi na rzadkie kontakty) lub nie chciał (ze względu na brak bliskiej więzi po 2003 roku) poinformować skarżącego przed swoją śmiercią.

Nie ma także racji apelujący podnosząc, że wnioskodawca zachował odpowiedni termin pozwalający na skuteczne uchylenie się do skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Trafnie bowiem Sąd I instancji powiązał początek biegu terminu, o którym mowa w [art. 88 § 2](#) w zw. z [art. 1019 § 1 i 2 k.c.](#), z chwilą, gdy wnioskodawca wszedł w posiadanie teczki z dokumentami, którą wyniósł z mieszkania spadkodawcy w 2007 roku, nawet przy przyjęciu, że mogło to nastąpić dopiero pod koniec 2007 roku. Sąd Okręgowy również stoi na stanowisku, że to od tego właśnie czasu należy liczyć bieg rocznego terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy przyjął, że skarżący składając rozpatrywany wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku w dniu 15 lipca 2014 r. tym samym nie dochował rocznego terminu na uchylenie się do skutków niezłożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku.

Konkludując, w ocenie Sądu odwoławczego okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na zatwierdzenie uchylecia się przez wnioskodawcę M. P. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po spadkodawcy A. P..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.